

Teresa Chynczewska-Hennel (Warszawa)

Najjaśniejsza o Najjaśniejszej. Rzeczpospolita w weneckiej literaturze historycznej XVII wieku

„Pod urokiem Wenecji” dawna Polska tak w XVI czy XVII wieku pozostawała niewątpliwie, choć bardziej ustrój Republiki aniżeli jej malowniczość czy przepych architektury i innych sztuk odgrywać miał tu rolę¹.

Zachwycano się przede wszystkim ustrojem republikańskim, systemem rządów, obieralnością dożów — wszystko to bowiem miało służyć szlachcie w argumentacji na rzecz doskonałości modelu ustrojowego Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Podziwiano też bogactwo miasta, handel, finanse, a przede wszystkim potęgę wojskową. Serenissima opisywana przez Stanisława Orzechowskiego, Łukasza Górnickiego, Pawła Palczowskiego i wielu innych zasłużyła na podziw. Obserwował ten stan rzeczy wenecki poseł Gerolamo Lippomano, który w swym sprawozdaniu z pobytu w Polsce z roku 1575 — *Relazione di Polonia* — podkreślał, iż Polacy bardzo cenią sobie Wenecję, ze względu na podobieństwo ustrojowe oraz pokojowe stosunki między obiema Republikami².

¹ Pierwsze słowa niniejszego artykułu zaczerpnęłam z pięknego eseju Mieczysława Brahmery zawartego w książce: M. Brahmer, *Powinowactwa polsko-włoskie. Z dziejów wzajemnych stosunków kulturalnych*, Warszawa 1980, s. 206 (rozdział XIII, s. 206-236); Tematykę zainteresowań Polaków Wenecją podjęło wielu badaczy: S. Kot, *Wenecja w oczach Polaków na przestrzeni dziejów*, w: Id., *Polska Złotego Wieku a Europa. Studia i szkice*, wyboru dokonał, przygotował do druku i wstępem opatrzył H. Barycz, Warszawa 1987, s. 307-322; Id., *Saggio sulla costituzione di Venezia nel pensiero politico della Polonia*, Milano 1938; K. Koranyi, *La costituzione di Venezia nel pensiero politico della Polonia*, w: *Italia, Venezia e Polonia tra Umanesimo e Rinascimento*, pod red. M. Brahmery, Wrocław 1967, s. 206-214; B. Biliński, *I viaggiatori polacchi a Venezia nei secoli XVII-XIX*, w: *Venezia e la Polonia nei secoli dal XVII al XIX*, a cura di L. Cini, Venezia 1965, s. 341-417; G. Brogi Bercoff, *L'immagine di Venezia nella memorialistica polacca fra Settecento e primo Ottocento*, w: *Polonia 1795-Venezia 1797. Morte ed eredità di due Repubbliche*, a cura di H. Osiecka-Samsonowicz in collaborazione con A. Rabińska, Warszawa 2002, s. 49-79; o Wenecji w kontekście postrzegania Rzymu przez Polaków wspomina też A. Litwornia, *W Rzymie zwyciężonym Rzym niezwyknięty. Spory o Wieczne Miasto (1575-1630)*, Warszawa 2003; omówienie powyższej pozycji T. Chynczewska-Hennel, „Pamiętnik Literacki”, XCV, 2004, z. 3, s. 217-222.

² Relacja o Polsce z roku 1575 przez posła weneckiego, Hieronima Lippomano, w: *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, wyd. E. Rykaczewski, t. I, Berlin-Poznań 1864, s. 238-287; M. M. Ferraccioli, G. Girauda, *Respublica versus imperium. Morte di due Repubbliche (manoscritti riguardanti la Polonia nella Biblioteca Del Museo Correr di Venezia)*, w: *Polonia 1795-Venezia 1797, op. cit.*, s. 289-409.

Zapatrzenie się na Wenecję krytycznie oceniał natomiast Piotr Skarga, który w swoich *Kazaniach sejmowych* z 1597 roku napisał te słowa: „Na Wenecyją nie potrzeba patrzeć, iż tak długo, to jest 1100 lat stoi. Bo tam lud popospolity nie rządzi, tylo w rzeczach maluczkich i nienależytych zdania ich pytają, lecz rzeczy poważne do trzech się przy książęciu staczają, i oni wszytkim władną”³.

Krytykował Skarga rządy weneckie, ponieważ marzyła mu się silna władza monarsza podążająca bardziej w kierunku absolutyzmu panującego na Zachodzie, a nie model republikański.

W obrazie z kolei odwrotnym, czyli widzeniu Rzeczypospolitej przez Wenecję także sprawy ustrojowe znalazły się w ważnym punkcie zainteresowań. Problematyka ustrojowa wiązała się tu ściśle z zagadnieniem wielkiej wagi dla obserwatorów i polityków weneckich, a mianowicie ze sprawą zainteresowania Polski wojną przeciwko Turcji.

Podkreślano co prawda wyższość ustroju weneckiego nad innymi. „Wolność panująca w Wenecji, nie istnieje z pewnością, w stopniu tak wielkim, w żadnym innym miejscu na świecie” — napisano w ciekawym dziele zatytułowanym *Trattato sulla precedenza de Principi* z XVII wieku⁴.

Cytowany już Lippomano stwierdził, w poprzednim stuleciu, że jeśli Polakom wydaje się, że są republiką, to mylą się, reprezentują bowiem rząd mieszany i są raczej monarchią umiarkowaną⁵.

Znajomość sposobów rządzenia Rzeczpospolitą służyła pragmatycznemu celowi, chodziło o umiejętność wpływania na opinię publiczną i przekonania najbardziej wpływowych osób o celowości wypowiedzenia wojny Półksiężycowi. W sposób specjalny zainteresowano się Kozaczką. O jej roli na czele z hetmanem Piotrem Sahajdaczynym i waleczności spod Chocimia 1621 roku wiedziano dobrze w ówczesnej Europie, że „lud to chrześcijański”, potwierdzali historycy w pierwszej połowie XVII wieku. Francesco Olmo, podróżnik i lekarz, stwierdzał, iż Kozacy są obrządkiem greckiego lub ruskiego i że oznaczają się walecznością⁶.

Giovanni Tiepolo zastanawiając się nad porażką swej misji w Rzeczypospolitej w roku 1645 doszedł do wniosku, iż w przyszłości należałoby przede wszystkim zjednać w większym stopniu „naród” czy też namawiać do wojny króla wraz z narodem, nie zaś samego monarchę. Należało także wcześniej wpłynąć na otoczenie królewskie, przekonać odpowiednimi gratyfikacjami ważnych senatorów i dowódców wojskowych⁷.

Te i inne spostrzeżenia dyplomatów odegrały swą niepoślednią rolę w kształtowaniu opinii o naszym kraju. Relacje ich bowiem udostępniano historykom weneckim. Niektórzy wysłannicy sami podejmowali się

³ P. Skarga, *Kazania sejmowe*, opracował J. Tazbir przy współudziale M. Korolki, Wrocław-Warszawa-Kraków 1995, *Kazanie szóste*, s. 123.

⁴ „[...] che non sò con che maggiori parole si potesse spiegare una piena, e perfetta libertà come questa di Venezia, che la sicoro non se troverà alcuna al Mondo di questo grado”; cyt.: M. M. Ferraccioli, G. Girauda, *op. cit.*, s. 296.

⁵ Relacja o Polsce z roku 1575, *op. cit.*, s. 257.

⁶ [Francesco Olmo], *Relazione del Regno di Polonia del Si. Giovanni Francesco Olmo, scritta l'anno 1623*, Venetia 1638, s. 37 i n.

⁷ [G. Tiepolo], *Il Carteggio di Giovanni Tiepolo ambasciatore veneto in Polonia (1645-1647)*, a cura di D. Caccamo, Giuffrè Editore, Roma 1984, s. 565-566.

spisywania obserwacji z pobytu w „naszej” Rzeczypospolitej z myślą o ich późniejszej publikacji.

Dobrym przykładem może być tu korespondencja posła weneckiego Girolama Cavazzy (1588–1681) do senatu Republiki Wenecji z okresu jego pobytu w Rzeczypospolitej w latach 1650–1652⁸.

Cavazza przybywał jako oficjalny przedstawiciel senatu Wenecji, jednocześnie z tajną misją do Bohdana Chmielnickiego udał się Alberto Vimina, autor fascynującej książki o Rzeczypospolitej w okresie powstania Chmielnickiego, o której mowa będzie w dalszej części⁹. Misja Cavazzy i Viminy była kolejną próbą nakłonienia Rzeczypospolitej do udziału w wojnie przeciwko Półksiężycowi¹⁰. Bardzo trudna sytuacja, w jakiej znalazła się Republika Wenecka, spowodowana była rozpoczętą w 1645 roku wojną o Kretę, o ten najbardziej na wschód wysunięty bastion terytorium zachodniego, który bronić miał Europy przed zagrożeniem tureckim. Dwadzieścia cztery lata później, w roku 1669, utracono ją na rzecz Turcji.

Od samego początku zmagania o wyspę Wenecja rozpoczęła szeroką akcję dyplomatyczną w celu pozyskania wsparcia przeciw wspólnemu wrogowi zagrażającemu chrześcijańskiej Europie. Dyplomaci weneccy udawali się do Anglii, Francji, Hiszpanii, Szwecji, Danii, Polski, Moskwy, a także do Persji, dla której Turcja stanowiła w owym czasie poważne zagrożenie.

Mimo rozpoczętej „wojny domowej”, bo tak interpretowano w Wenecji powstanie Chmielnickiego, zdecydowano się na realizację planów wprężenia Kozaczyzny do walki przeciwko Turcji. Odżyły nadzieje na pomyślne zakończenie starań, po ugodzie zborowskiej podpisanej 18 sierpnia 1649 roku oceniono pozytywnie rozwój wypadków w Rzeczypospolitej. Pomysły Wenecji zbiegały się tu z planami Stolicy Apostolskiej i miały zwolenników w Polsce¹¹. Do Chmielnickiego przybył w końcu maja 1650 roku z tajemną misją wysłannik ambasadora weneckiego

⁸ G. Benzoni, *Cavazza Girolamo*, w: *Dizionario Biografico degli Italiani (DBI)*, t. XXIII, Roma 1979, s. 42–47; T. Chynczewska-Hennel, *Girolamo Cavazza (1588–1681)*, artykuł w druku.

⁹ D. Caccamo, *Alberto Vimina in Ucraina e nelle „parti settentrionali” diplomazia e cultura nel Seicento veneto*, „Europa Orientalis”, 5, 1986, s. 223–283 (literatura przedmiotu); w polskiej historiografii: T. Chynczewska-Hennel, P. Salwa, *Alberta Viminy Relacja o pochodzeniu i zwyczajach Kozaków*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, XXX, 1985, s. 207–222; w ostatnich latach Viminą zainteresowali się historycy litewscy; *Michele Bianchi (Alberto Vimina), Trumpas Pasakojimas Apie Lietuvos ir Lenkijos karę su Maskva XVII a. viduryje. Breve Racconto della guerra di Lithuania e Polonia contro Mosca alla metà del XVII secolo*, Traduzione dall’italiano del XVII sec. A cura di Guido Michelini, note a cura di Atanas Tyla, volume a cura di Vydas Dolinskas, Museo d’arte della Lituania, Vilnius, 2004.

¹⁰ W polskiej literaturze przedmiotu na temat tureckich planów wojennych: W. Czermak, *Plany wojny tureckiej Władysława IV*, Kraków 1895; H. Wisner, *Litwa i plany wojny tureckiej Władysława IV. Rok 1646*, „Kwartalnik Historyczny”, LXXXIV, 1978, nr 2, s. 255–268; W. Szyszczkowski, *Wenecja. Dzieje Republiki 726–1797*, s. 224–231; w literaturze włoskiej: R. Cessi, *Storia della Repubblica di Venezia*, Firenze 1981, s. 620–645; A. Zorzi, *La Repubblica del Leone. Storia di Venezia*, Milano 2005, s. 409–423 (literatura przedmiotu).

¹¹ Np. biskupa Mikołaja Wojciecha Gniewosza, który w grudniu 1649 r. miał w Wenecji rozmawiać o planach wojennych z wykorzystaniem sił polskich; D. Caccamo, *Alberto Vimina in Ucraina*, s. 237–238.

w Wiedniu Nicolò Sagredo — Alberto Vimina¹². Tak więc pomysł wysłania oficjalnego posła-rezydenta do Warszawy nastąpił już po wysłaniu Viminy.

Korespondencja Cavazzy zawiera kopie rozmaitych dokumentów, umów, listów osób trzecich, warunków pokojowych między Polską i wojskiem Zaporoskim, przesyłanych do Wenecji w wersji włoskiej lub łacińskiej¹³.

Zabiegi dyplomacji weneckiej zakończyły się fiaskiem. Nie oznacza to jednak, iż plany te „wisiały w próżni”. Jak sądzi profesor Zbigniew Wójcik, tylko zwycięska wojna z Krymem i Turcją umożliwiłaby Polsce likwidację południowo-wschodnich najazdów tatarskich, a także niosła ze sobą perspektywę przekształcenia się zbrojnej i groźnej Kozaczyzny w element osiadły i mniej niebezpieczny¹⁴. Pamiętajmy również, iż Kozacy kilka lat wcześniej byli zainteresowani planami wojny z Turcją, wówczas jednak dyplomacja wenecka nie doceniła należycie, jak się wydaje, siły tegoż wojska. Dopiero — paradoksalnie — wystąpienie Kozaczyzny przeciwko Rzeczypospolitej zwróciło uwagę Europy na siłę Chmielnickiego i jego żołnierzy.

Nieudana misja Cavazzy i Viminy nastąpiła — co oczywiste — nie z winy dyplomacji Najjaśniejszej Republiki i trafiła na karty historiografii weneckiej. Należy podkreślić, iż Rzeczpospolita XVII wieku zajęła bardzo istotne miejsce w historii spisywanej w tamtym okresie przez najlepsze pióra weneckich historiografów.

Andrea Valiero w obszernej, bo liczącej ponad siedemset pięćdziesiąt stron książce poświęconej historii wojny o Kandię — *Historia della guerra di Candia*, sporo miejsca poświęcił Rzeczypospolitej w jej trudnym okresie wojny domowej, jak określano powstanie Chmielnickiego¹⁵. Całość dzieła obejmuje lata 1644–1669. Autor ukazał wyczerpująco starania dyplomacji weneckiej o pomoc innych dworów europejskich, by osłabić tureckie uderzenie na Krete. Pisał Valiero, jak bardzo Wenecja liczyła na Polskę i Kozaczyznę, współdziałając przy tym z dyplomacją Stolicy Apostolskiej.

Opisywał zakończoną fiaskiem misję Alberto Viminy, relacjonował pobyt Girolama Cavazzy w Polsce. Oceniając misję oficjalnego wysłannika, przytaczał jego opinie na temat przyczyn, które decydowały o niemożności realizacji weneckich planów.

¹² O misji Viminy, popartej przez króla i kanclerza Jerzego Ossolińskiego: M. Korduba, *Venecke posol'stvo do Chmelnickogo (1650)*, „Zypysky Naukovogo Tovarystva im. Sevčenka”, XVI, t. LXXVIII, 1907, IV, s. 51–89; D. Caccamo, *Alberto Vimina in Ucraina*, s. 240–241; 265–271.

¹³ Np.: *Puncti della Pace et Regulatione de'Soldati Zaporoviensi accordati l'Anno 1651, a 28 Settembre*; Archivio di Stato di Venezia, G. Cavazza, Dispacci, f. 422–424v. (Polonia 1650, 1651, 1652, Senato III (Secreta F. 6).

¹⁴ Z. Wójcik, *Dziki Pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968, s. 152 i n.

¹⁵ A. Valiero, *Historia della guerra di Candia di Andrea Valiero, Senatore Veneto*, In Venetia 1679; C. G. Jöcher, *Allgemeines Gelehrten Lexikon*, Bd. 3, Leipzig 1750–1751, kol. 1420.

„Widać było — konkluduje autor *Historii* — że ani Polacy, ani Kozacy nie mieli woli prowadzenia działań wojskowych przeciwko Turcji”¹⁶.

Wysoko ocenił historyk wenecki Bohdana Chmielnickiego, przywołując tu opinią samego Viminy. Uważał on przywódcę powstania za obdarzonego wybitnym umysłem, którego Rzeczpospolita — pisał z żalem — pozbawiła prawa do używania tytułu szlacheckiego¹⁷. Wenecja świetnie orientowała się w sytuacji i nastrojach panujących w Polsce. Valieri pisał między innymi o tym, że kanclerz wielki koronny oraz marszałek wielki byli gorącymi admiratorami wojny przeciwko Turcji i wykorzystania w tym celu sił kozackich. Ale inni byli przeciwni wojnie. Historyk wenecki wyrażał ubolewanie z powodu niemożności realizacji planów wojennych. Ukazywał, jak ważna dla Wenecji byłaby pomyślność współdziałania Rzeczypospolitej w ramach wspólnego frontu antytureckiego. Zabiegi bowiem Girolamo Cavazzy w Warszawie zbiegły się w czasie z innymi misjami dyplomatycznymi Republiki Weneckiej w Lewancie¹⁸.

Podobnie ocenił misję Cavazzy w Polsce także inny historyk wenecki, Battista Nani, w książce poświęconej historii Republiki Weneckiej, przede wszystkim w pierwszym półwieczu XVII wieku, w mniejszym stopniu dotyczącej poprzedniego stulecia. Nani był bardzo dobrze obeznany z dyplomacją, pełnił funkcję ambasadora Republiki Weneckiej w Rzymie i Wiedniu, a w późniejszym okresie sprawował wysokie urzędy w strukturach Republiki. Jego *Historia della Republica Veneta di Battista Nani, Cavaliere e Procuratore di San Marco* składa się z dwóch tomów; pierwszy wydany w roku 1676 liczy ponad dziewięćset stron i rozpoczyna się od problematyki związanej z XVI wiekiem. W istocie jednak pierwsze wydarzenia przezeń opisane rozpoczynają się w 1613 roku, kończą zaś w 1644 roku. Drugi tom wydany w roku 1679 na prawie ośmiuset stronach mieści opisy z lat 1644–1671¹⁹. W tym woluminie problematyka polska, a przede wszystkim Kozaczyzna, zajmuje sporo miejsca. Chmielnicki wychwalany jest w niej za męstwo, odwagę, umiejętność wywierania wielkiego wpływu na swych żołnierzy, ale przede wszystkim ceni autor talent wodzowski hetmana zaporoskiego. O Kozakach napisał, że są przywykli do „niewygód i rozbojów, na swych łódkach tylu ich jest to wioślarze i żołnierze. [...] walczą, zwyciężając z przewagą, uciekają błyskawicznie, zwodząc przeciwnika tak, że wpada w pułapkę i grzeźnię na mieliznach”²⁰.

Ubolewał Nani, że nie udało się pogodzić Kozaczyzny z Rzeczpospolitą, pogrążyła się ona bowiem w „letargu”, czego skrajnym przykła-

¹⁶ A. Valiero, *op. cit.*, s. 285 („Dal che si vide, che nè Polacchi nè Cosacchi havevano volontà d’operare contro i Turchi”).

¹⁷ *Ibidem*, s. 251 („Era dal Vimina rappresentato il Chielmineschi [sic] per huomo di grand’attitudine, e d’ingegno eccellente, come sono tutti quelli, che sanno fabricarsi eccedenti fortune, essendo egli nato bensì di Padre Nobile, ma che dalla giustizia era stato privo dell’uso della Nobiltà.”).

¹⁸ *Ibidem*, s. 273–285 (misja inkwizytora Republiki Weneckiej, Bragadiniego).

¹⁹ *Nani Battista* (ur. 1616), G. C. Jöcher, *op. cit.*, t. M–R, kol. 809–810.

²⁰ *Historia della Republica Veneta di Battista Nani, Cavaliere e Procuratore di San Marco*, Terza impressione, In Venetia 1679, Parte seconda, s. 309.

dem był ostatni kryzys państwa, który można było obserwować od 1648 roku²¹.

Wenecjanie, pisał Nani, nie oszczędzili pieniędzy na walkę przeciwko nieprzyjacielowi, niestety w Polsce niewiele się dało zdziałać. Sejmy bardzo długo obradowały, rozchodząc się bez postanowień. Polacy usiłowali wymusić pieniądze od Republiki na swoje bieżące potrzeby. Działo się tak dlatego, ponieważ szlachta wystawiając swoje wojsko z własnych pieniędzy, wolała zachować pokój. Nie wszystko dało się jednak wytłumaczyć racjonalnie. Battista Nani upatrywał też przyczyny porażek w złej „fortunie”, która zaciążyła nad przebiegiem wydarzeń²².

Oficjalni historycy weneccy, jak ich określa Domenico Caccamo, próbowali zrozumieć porażkę dyplomacji weneckiej²³. Z drugiej strony mamy też wnikliwy obraz Rzeczypospolitej zmagającej się z Kozaczyzną pod wodzą hetmana Bohdana Chmielnickiego, który pozostawił cytowany wyżej Alberto Vimina, autor książki zatytułowanej *Historia delle guerre civili in Polonia divisa in cinque libri progressi dell'armi Moscovite contro Polacchi. Relatione della Moscovia e Svetia e loro governi* (Venezia 1671).

Alberto Vimina nazywał się naprawdę Michele Bianchi. Żył w latach 1603–1667 i związany był z Pieve d'Alpago, Belluno i Wenecją. Nie miejsce tu na szczegółowe opisanie jego tajnej i pasjonującej misji do Polski i na Ukrainę. Trzeba jednak podkreślić, iż osobista wizyta dyplomaty wysłanego przez Wenecję u Bohdana Chmielnickiego w Czehryniu w czerwcu 1650 roku doczekała się świetnego opisu, który zawarty został w książce tego wysłannika. Vimina powrócił w końcu tego samego roku do Wenecji, gdyż nadzieje na rychłe zakończenie konfliktu w Rzeczypospolitej osłabły. Plany wprzęgnięcia Kozaczyzny ożyły na nowo po Perejasławiu (1654 r.). Posła weneckiego skierowano do Moskwy. I tym razem jego misja nie została zwieńczona sukcesem. Cara, z którym miał się spotkać w Smoleńsku (z powodu choroby Viminy, nie doszło do audiencji), nie udało się przekonać do planów wojennych. Po powrocie do Włoch, Alberto Vimina spisał swą *Historia delle guerre civili in Polonia*, która nie ukazała się drukiem za jego życia. Opublikował ją cztery lata po śmierci autora Giovanni Battista Casotti, kanonik z Belluno, w oficynie Giovanniego Pietra Pinelli, jednego z liczących się rodów, które zajmowały się w drugiej połowie XVII wieku wydawaniem i drukowaniem książek. Obok Pinellich liczyli się na rynku wydawniczym w Wenecji Gueriglio, Ciera, Tramontin, Prosdocimo i Albrizzi²⁴.

Vimina oparł się w pracy głównie na własnych doświadczeniach, ale korzystał też z bogatego materiału polskiej historiografii, przede wszystkim z dzieł Marcina Kromera i Pawła Piaseckiego, zwłaszcza w tych frag-

²¹ *Ibidem*, s. 311 i n.

²² *Ibidem*, s. 335–337; „Traspare veramente l'intenzione de'Polacchi di cavar danari della Repubblica per supplire a'loro presenti bisogni, con ciosiache tra le opulenze de'provati oltre modo esausto è l'erario, e perciò con le contributioni de'popoli”; cyt. fragm., s. 336.

²³ D. Caccamo, *Introduzione*, w: *Il Carteggio di Giovanni Tiepolo*, s. 48, przyp. 204.

²⁴ M. Zorzi, *La produzione e circolazione del libro*, w: *Storia di Venezia dalle origini alla caduta della Serenissima*, vol. VII, *La Venezia barocca*, a cura di G. Benzoni e G. Cozzi, Roma 1997, s. 945–946.

mentach, w których charakteryzował stan ogólny Rzeczypospolitej. Na kartach swej historii przytoczył wiele interesujących rozmów z czołowymi przedstawicielami elity rządzącej w Rzeczypospolitej. Był niewątpliwie zafascynowany postacią Chmielnickiego, z którym rozmawiał podczas spotkania w Czehryniu.

„Jego mowa i sposób sprawowania władzy wskazują, że oznacza się on dojrzałym sądem i bystrą inteligencją, i chociaż wydaje mi się, że oddaje się przemożnie pijaństwu, nie przestaje jednak troszczyć się o sprawy publiczne”²⁵.

Dzieło Alberta Viminy wyróżnia się spośród innych prac historyków zajmujących się Rzeczpospolitą w okresie załamywania się jej znaczenia w Europie XVII stulecia. Autor zapoznaje bowiem czytelnika nie tylko z przebiegiem wydarzeń, ale stara się też zrozumieć ich genezę oraz przyczyny. Dopuszcza do głosu przedstawicieli obu walczących ze sobą stron i rozpatruje cały konflikt w kontekście spraw europejskich. Powstanie Chmielnickiego nie było, jego zdaniem, tylko walką o narodowe i społeczne prawa Ukrainy, lecz konfliktem Słowiańszczyzny prawosławnej z rzymskokatolicką. Krytyczna ocena Rzeczypospolitej widoczna jest w wielu miejscach. Vimina wyraża żal, iż Rzeczpospolita nie potrafiła rozwiązać wielu problemów, w tym najistotniejszego pokojowego ułożenia stosunków z Kozaczyzną i jej przywódcą hetmanem Chmielnickim.

Z Wenecją przez jakiś czas związany był też ciekawy historyk i dyplomata Pietro Gazzotti²⁶. Urodził się w Modenie w 1635, zmarł w tym samym mieście w 1701 roku, ale los rzucał go w różne miejsca. Na początku swej kariery zawodowej związał się z Vittorio Sirim, któremu służył pomocą przy pracy nad kolejnymi tomami „Mercuria”. Siri opuścił Wenecję i w Modenie znalazł opiekę księcia Francesca I. Razem z nim Gazzotti przebywał we Francji, gdzie miał okazję pracy w bibliotece kardynała Mazzariniego. Po powrocie z Francji znalazł mocodawców wśród dyptomatów z kręgu Stolicy Apostolskiej, między innymi pracował dla kardynała Fabrizia Spady, nuncjusza na dworze księcia Savoi Karola Emanuela II w Turynie. W 1674 roku losy przywiodły go do Wenecji, następnie do Paryża, Madrytu i ponownie do Turynu. Powiązany z różnymi osobami reprezentującymi różnorodne interesy i opcje polityczne, Gazzotti miał kłopoty z publikacją swej książki. W rezultacie otrzymał zezwolenie na druk w Wenecji w roku 1681. Warto w tym miejscu podkreślić, iż zgodę na druk książki musiała wydać komisja, przedstawiciele władz Najjaśniejszej Republiki Wenecji oraz „osoba duchowna z Trybunału Inkwizycji”, która miała przeczytać manuskrypt przeznaczony do druku mając na uwadze zgodność tekstu z doktryną katolicką. „Lektor publiczny”, profesor Uniwersytetu w Padwie lub reprezentujący Scuola di San Marco lub Rialto miał zbadać, czy autor nie występuje przeciwko władzy, także zagranicznej, i czy nie sprzeciwia się dobrym obyczajom²⁷.

²⁵ T. Chynczewska-Hennel, P. Salwa, *Alberta Viminy Relacja o pochodzeniu i zwyczajach Kozaków*, s. 220.

²⁶ A. Merlotti, *Gazzotti Pietro*, w: *DBI*, t. LII, Roma 1999, s. 782–786.

²⁷ M. Zorzi, *La censura, la stampa e la circolazione del libro*, w: *Storia di Venezia dalle origini alla caduta della Serenissima*, s. 951–970.

Gazzotti otrzymawszy „Licenza de' Superiori e Privilegio” wydał w dwóch tomach swe obszerne dzieło zawierające historię wojen w Europie od 1643 do 1680 roku: *Historia delle guerre d'Europa arrivate dall'Anno 1643 fino al 1680*, descritta da D. Pietro Gazzotti, consecrata all'Altezza Serenissima del Signor Duca Francesco II di Modena, Venetia 1781.

Obydwa tomy liczą sobie 1132 strony. Wiadomości o Polsce rozpoczynają się wzmianką o ślubie Władysława IV z Ludwiką Marią Gonzagą, przeważa zdecydowanie historia początków wojny o Kandię oraz zmagania Wenecji z Turcją o wybrzeże Dalmacji. Wydarzenia końca lat czterdziestych XVII wieku związane z rewolucją angielską, rozważania o Cromwellu powiązane zostały z ogromnej wagi, zdaniem autora, zdarzeniami w Rzeczypospolitej Obojga Narodów: „Albowiem Anglia nie była jedynym teatrem, w którym rozgrywały się podobne wydarzenia — bunt pełen nienawiści, Polska, jak można zauważyć, jeszcze przez siebie samą rozdarta i zniszczona przez zuchwalstwo Kozaków”²⁸. Opisał Gazzotti następnie genezę Kozaczyzny, pierwsze próby wzięcia jej w karby przez Rzeczpospolitą, rolę Stefana Batorego, miejsca związane z nimi, takie jak Trechtymirów, Kudak, Czehryń i inne. Pokazał też różnice między kozakami rejestrowymi a nierejestrowymi, co było zdaniem obserwatora włoskiego jedną z przyczyn późniejszych poważnych konfliktów. Zwraca uwagę tak w książce Gazzottiego, jak również innych historyków, spora wnikliwość w opisywaniu kolejnych bitew oraz warunków rozejmowych i pokojowych. Z wielką satysfakcją odnotowuje on zwycięstwa Rzeczypospolitej nad „rebellantami”, tak samo prawie jak zwycięstwa Wenecji w wojnie o Kandię („Sucesse della guerra di Candia e del Re Polaccho contra i ribelli”)²⁹.

Żałuje Gazzotti, że szlachta Rzeczypospolitej nie potrafiła czerpać korzyści z odnoszonych zwycięstw. Tu oczywiście narzuca się pytanie o funkcjonowanie w tych rozważaniach stereotypu, ale z drugiej strony, warto zauważyć, że przy tego rodzaju konkluzjach rozpatrywane są konkretne zwycięstwa i ich konsekwencje³⁰.

Gazzotti nie zdążył w swej książce opisać wiktorii wiedeńskiej, ale zwycięstwo hetmana Sobieskiego (zwanego generałem) z roku 1673 pod Chocimiem dodawało Wenecji otuchy. Wielka przegrana o Kandię i zdobycie Krety w 1669 załamało, co oczywiście, historyków weneckich³¹.

Galeazzo Gualdo Priorato (1606–1678) wiódł podobnie jak Gazzotti życie wypełnione misjami dyplomatycznymi, studiami, ale też wojaczką³². Jego biografia jest jedną wielką niekończącą się przygodą, przebywał na wielu dworach europejskich, na polach bitew i na uniwersytetach. Był Gualdo między innymi w Anglii, Francji, Holandii, Niemczech, Austrii, Szwajcarii, w wielu miastach Półwyspu Apenińskiego, na pół-

²⁸ [P. Gazzotti], *Historia delle guerre d'Europa*, vol. I, s. 305; „Ma l'Inghilterra non era il solo teatro, dove si atteggiassero accidenti di detestanda ribellione; la Polonia ancora si vidde in se stessa squarciata, e distrutta per la protervia de'Cosacchi”.

²⁹ *Ibidem*, s. 394.

³⁰ *Ibidem*, s. 401.

³¹ *Ibidem*, vol II, s. 293.

³² G. Gulino, *Gualdo Priorato Galeazzo*, *DBI*, t. LX, Roma 2003, s. 163–167.

nocnych wybrzeżach Afryki, na Krecie. Wszędzie, gdzie przebywał czynił obserwacje, które następnie uzupełniane o lektury, opisywał. W ten sposób powstały jego książki poświęcone historii wojen w Europie, historii miast, a także biografie wybitnych postaci epoki, do których zaliczył Jana Kazimierza³³. Jemu właśnie dedykował swą książkę *Dell'Historie del conte Galeazzo Gualdo Priorato. Parte Quarta. Nelle quale si contengono tutte le cose universalmente occorse dall'Anno 1645 fino all'Anno 1649, consacrata alla Maestà Augustissima di Giovanni Casimiro Re di Polonia, e Svezia etc.*, In Venetia 1641.

Na odwrocie strony tytułowej widnieje rycina przedstawiająca Jana Kazimierza na koniu, pod nim widnieje trup Saracena w turbanie. W prawym rogu na górze dwa aniołki niosą herb z koroną. Na czterech polach widnieją orzeł, trzy korony, pogoń i gryf. W dedykacji autor napisał, iż „Korona ta jest najbardziej wojownicza w świecie chrześcijańskim”, król zaś zapewnia szczęście wszystkim chrześcijanom poprzez swe działanie na korzyść Świętego Kościoła.

Galeazzo Gualdo Priorato opisuje też nieudaną misję Tiejola i tak jak wszyscy historycy owego okresu ubolewa nad faktem, że Rzeczpospolita zamieszkała przez taką bogatą i silną liczebnie szlachtę obawiała się wojny, dzięki której mogłaby wzrosnąć siła kraju, a Królestwo zostałoby uratowane³⁴.

W książce Gualda, podobnie jak i w innych pozycjach opisujących wydarzenia z połowy XVII wieku, historia Polski przeplata się z dziejami Anglii. Podobnie też jak u Viminy nieszczęścia i cierpienia, które spłynęły na państwa chrześcijańskie w połowie XVII wieku, przepowiedziane miały być w znakach na niebie³⁵.

Autor książki relacjonuje przebieg wypadków na Ukrainie, wybuch powstania Chmielnickiego, śmierć króla, któremu nie szczędzi słów podziwu, opisuje pogrzeb królewski, obiór na tron Rzeczypospolitej Jana Kazimierza i jego wspaniałą koronację. *Theatrum ceremoniale* związane z uroczystościami dworskimi, koronacją, ślubami, pogrzebami — to temat chętnie podejmowany przez cudzoziemców. Gualdo opisując koronację króla, stwierdził z pewnym zdziwieniem, „że ten bardzo religijny naród nigdy nie koronuje swego króla, dopóki jego poprzednik nie zostanie pochowany”³⁶.

W innej książce opublikowanej w Wiedniu w 1670 roku, poświęconej cesarzowi Leopoldowi I (1640–1705), pozostając pewnie pod naciskiem opinii dworu wiedeńskiego, na którym przebywał historyk, bardzo krytykował sposób, jakim się Rzeczpospolita rządziła³⁷. Uważał bowiem, że

³³ Dzieła Gualdo Priorato zob.: G. Gulino, *op. cit.*, s. 166–167.

³⁴ [Galeazzo Gualdo Priorato], *Dell'Historie del conte Galeazzo Gualdo Priorato* [...], Venetia 1651, s. 207.

³⁵ *Ibidem*, s. 611.

³⁶ *Ibidem*, s. 620.

³⁷ [Galeazzo Gualdo Priorato], *Historia di Leopoldo Cesare continente le cose più memorabili successe in Europa dal 1656 fino al 1670, descritta dal conte Galeazzo Gualdo Priorato* [...], In Vienna, d'Austria 1670; zob.: P. Marchesani, *Polska w historiografii włoskiej XVI i XVII wieku (stereotypy ideologiczne i ich ewolucja)*, w: *Od „Lamentu świętokrzyskiego” do „Adona”*. *Włoskie studia o literaturze staropolskiej*, pod red. G. Brogi Bercoff i T. Michałowskiej,

polska szlachta żyje niezgodnie z prawem, jest zazdrosna o wszystko co dotyczy króla, a mogłoby zagrażać jej autorytetowi. Wciąż rosnące ambicje szlacheckie powodują, że w czasie sejmów klóca się oni między sobą, protestują, podnoszą wrzawę zamiast w spokoju deliberować. W ten sposób sejmy rozchodzą się bez jakiegokolwiek uchwały³⁸. Autor broni też racji Kozaków, pisząc, iż nie mogli oni znieść dłużej tyranizowania przez szlachtę. Podnosił też jeszcze jeden powód, który spowodował napięcie między Rzeczpospolitą a Kozaczną — podział na tych opłacanych przez państwo i tych Kozaków, którzy pozostawali bez żołdu³⁹. Weneccy czy włoscy obserwatorzy Rzeczypospolitej XVII stulecia określali króla Władysława IV mianem — Wielki („Grand' Vladislao")⁴⁰.

Maiolino Bisaccioni (1582–1663) był człowiekiem, którego życie porównać można z drogą Gualda Priorata⁴¹. Bisaccioni był żołnierzem w wojsku Republiki Weneckiej, studiował prawo w Bolonii, walczył na różnych frontach, pracował w Modenie i w Trydencie, gdzie napisał pierwsze swe dzieło *Statuti e privilegi della sacra religione constantiniana* opublikowane w 1624 roku. W związku z wybuchem wojny trzydziestoletniej Bisaccioni postanowił kontynuować swą karierę wojskową. Po wojennej tułaczce powrócił do Włoch i osiadł najpierw w Rzymie, gdzie pracował w dyplomacji papieża Grzegorza XV. Porzucił i tę pracę, zamieszkał w Wenecji aż do śmierci, by poświęcić się tam na dobre historii i literaturze.

Bisaccioni był redaktorem rozmaitych zbiorów nowel akademików weneckich i autorem utworów o charakterze przygodowym, przy czym niektóre z nich nie były pozbawione pewnej dozy pikanterii (*La nave, L'albergo, L'isola, Il porto*)⁴². Trzeba tu podkreślić, iż Akademia Wenecka w owym okresie miała duży wpływ na rozwój piśmiennictwa włoskiego, a szczególnie powieści. Bisaccioni, jak podkreślają historycy literatury, pozostawał pod dużym wpływem prądów estetycznych rozwijanych wówczas w Akademii. Zdolności literackie ujawniły się również w jego twórczości historiograficznej. Literackie zamiłowania Bisaccioniego widać wyraźnie w jego dziele *Demetrio Moscovita* (Venezia 1643, drugie wydanie z 1649 r.). Zainteresowania Polską i dobra znajomość polskiej historiografii najbardziej uwidoczniły się, rzecz jasna, w jego książce *Historia delle guerre civili di questi ultimi tempi*, która zyskała sobie ogromną popularność, o czym świadczyć może liczba wydań: Wenecja 1653, 1655, 1664 oraz Bologna 1654, 1663.

Obok wielu utworów tego weneckiego historyka warto wymienić *Memorie storiche delle mosse d'armi di Gustavo Adolfo re di Svetia in Germania dal 1630* (Bologna 1653), *Istoria universale dell'origine, guerre e impe-*

Warszawa 1995, s. 177–213; D. Caccamo, *Osservatori italiani della crisi polacca a metà del Seicento. La Relazioni di S. Cefali e le Replicazioni di C. Masini*, „Archivio Storico Italiano”, t. LXXXI, 1974, s. 309–370.

³⁸ [Galeazzo Gualdo Priorato], *Historia di Leopoldo*, s. 597–598.

³⁹ *Ibidem*, s. 599.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 607.

⁴¹ V. Castronovo, *Bisaccioni Maiolino*, w: *DBI*, t. X, Roma 1968, s. 639–643; L. Pompeo, *Maiolino Bisaccioni i Alberto Vimina*, *op. cit.*; Id., *Maiolino Bisaccioni i jego polskie źródła*, „Barok. Historia — Literatura — Sztuka”, V/2 (10), 1998, s. 109–125.

⁴² Wszystkie wymienione tu utwory ukazały się w Wenecji w latach 1638–1664.

rio de'Turchi (Venezia 1654) i inne. Rzeczpospolita, a zwłaszcza Ukraina, znalazły się także na kartach tych książek.

W *Historii wojen domowych*, opisujących wydarzenia w Anglii, Katalonii, Portugalii, Palermo, Neapolu, Ferrarze, w Mołdawii, Szwajcarii, Francji oraz Turcji, Rzeczypospolitej poświęcił obszerną jej część zatytułowaną *Historia delle guerre civili in Polonia*⁴³.

Historia Rzeczypospolitej rozpoczyna się od ukazania genezy Kozaczyzny, pierwszego rejestru i pierwszych wystąpień za panowania Zygmunta III Wazy. Bisaccioni, podobnie jak wielu innych historiografów włoskich, w Polsce nie był, nie oznacza to jednak, iż nie zgłębił tematu w inny sposób. Podstawą dla tego historyka, jak wykazał Lorenzo Pompeo, był przede wszystkim Joachim Pastorius i jego dzieło *Bellum Scythico — Cosaccicum seu de coniuratione Tartarorum, Cosacorum et plebis Russiae contra Regnum Poloniae* (Dantisci 1652)⁴⁴.

Poza Pastoriusem, korzystał zapewne z informacji przekazywanych przez dyplomatów weneckich, a także wysłanników Stolicy Apostolskiej. Pierwsze wydanie *Historii* Bisaccioniego z roku 1653 zawiera informacje do roku 1652, późniejsze z roku 1655 kończy się na podpisaniu traktatu perejasławskiego. Nota bene Pastorius kończy swe dzieło na traktacie zawartym w Białej Cerkwi w 1651 roku.

Bisaccioni, ani razu nie wspomina Cavazzy czy Viminy i, jak należy sądzić, nie miał dostępu do sprawozdań czy listów tego właśnie oficjalnego wysłannika Republiki. Autor książki przedstawia rozwój wydarzeń, relacjonuje kolejne bitwy i ugody, opisuje śmierć Władysława IV, wybór Jana Kazimierza na tron, przebieg sejmów. Wydarzenia te często komentuje. Powstanie Chmielnickiego jest dla historyka związanego z Wenecją przede wszystkim buntem poddanych przeciwko władzy królewskiej i państwowej. Dostrzega on wprawdzie odrębność Ukrainy, zastanawia się też nad przyczynami wybuchu powstania Chmielnickiego, uważając, iż wina leży po stronie szlachty, która traktowała chłopów gorzej niż niewolników. Gdy opisuje walki, okrucieństwo starc „buntowników” ze szlachtą i Żydami, kładzie nacisk na konflikt wyznaniowy. W różnych miejscach książki autor podkreślał, iż kwestie religijne powodują najbardziej okrutną wojnę domową w porównaniu z innymi wojnami⁴⁵.

W ocenie Bisaccioniego przywódca powstania nie doczekał się wysokiej oceny, bo pomimo pewnego podziwu autora, potraktował go jako buntownika i tyрана, który umiał jedynie wykorzystać swe sukcesy wojskowe oraz śmierć króla polskiego na swoją korzyść. Nie widział Bisaccioni możliwości osiągnięcia przez Chmielnickiego dalekosiężnych, politycznych planów. Wszystkie ugody hetmana z Rzeczpospolitą czy próby zawarcia przymierzy z innymi państwami traktował historyk we-

⁴³ Korzystałam z wydania z 1655 roku, wzmiankowany rozdział znajduje się na s. 272–397.

⁴⁴ L. Pompeo, *Maiolino Bisaccioni i jego polskie źródła*, op. cit.; porównanie wybranych fragmentów obu dzieł, s. 120–123.

⁴⁵ [M. Bisaccioni], *Historia...*, s. 377.

necki jako zwykle wybiegi służące do kontynuacji dalszych działań wojennych.

Warto również zauważyć, iż w wielu miejscach uchwytne jest w *Historii wojen* Bisaccioniego granica pomiędzy literacką formą przedstawienia a narracją historyczną. Widać to wyraźnie w opisie znaków na niebie przepowiadających nieszczęścia, które spływały na Rzeczpospolitą⁴⁶. Niepomyślna konstelacja gwiazd, złowróżbna kometa i poprzedzająca owe zjawiska astralne straszna zaraza dziesiątkująca mieszkańców wiosek i miast — zjawiska opisane piórem Bisaccioniego — przypominają nam jakże wyraziście innego powieściopisarza z późniejszej epoki.

Historiografia wenecka drugiej połowy XVII wieku skupiła się przede wszystkim na kwestii tureckiej, bo walka przeciwko Turcji była dla Republiki Weneckiej sprawą najważniejszą. Dlatego interesowano się kondycją Rzeczypospolitej, śledzono pilnie wydarzenia z połowy XVII wieku, mając nadzieję, iż powstanie Chmielnickiego zostanie szybko zakończone, a Kozaczyzna przystąpi do wspólnych działań na froncie antytyrckim. Przy analizie sytuacji koncentrowano się nad przyczynami słabości Rzeczypospolitej. Wszyscy niemal historycy weneccy, od Alberta Viminy poczynając po Vittorio Siriego, który też miał swój czas pracy w Wenecji, widzieli błędy Rzeczypospolitej, jej zacofanie gospodarcze, inercję obrad sejmowych, brak autorytetu władzy królewskiej czy wreszcie krytycznie oceniali postawę elit szlacheckich w połowie XVII wieku.

Książki i ich autorzy tu zaprezentowani spełnili zadanie, zapoznając włoską opinię publiczną z trudną sytuacją, w jakiej znalazła się Wenecja osamotniona w walce prowadzonej ze swym głównym wrogiem. Dlatego, jak należy sądzić, powstawały utwory parareportażowe, spisywane niemalże na gorąco. Dystans dzielący niektóre wydarzenia od daty druku są niezbyt odległe w czasie. Jedne opisują wypadki wojenne, w innych więcej miejsca poświęcili autorzy analizie sytuacji politycznej. We wszystkich niemal dziełach historycznych upadek Rzeczypospolitej budził zdumienie i niepokój. Ten stan rzeczy można obserwować także w końcu XVII wieku, kiedy to wypisywano peany na cześć Jana III Sobieskiego i jego wielkiego zwycięstwa pod Wiedniem, a jednocześnie widziano brak możliwości dokonania reform wzmacniających państwo polsko-litewskie. Ale problem wzmocnienia państwa dotyczył także Najjaśniejszej Republiki Wenecji. Obydwie Najjaśniejsze w następnym stuleciu nie były w stanie utrzymać swej wolności (1795, 1797).

Serenissima sulla Serenissima. La Repubblica Polacca nella letteratura storica veneziana del sec. XVII

La Repubblica di Venezia, a causa della guerra che dal 1645 essa portava avanti con i Turchi per il possesso di Candia, cercava aiuto presso le corti europee.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 373.

Missioni diplomatiche vennero inviate nella Repubblica Polacca, mentre Alberto Vimina si recò presso Bohdan Chmielnicki con una missione non ufficiale. Venezia osservava con crescente inquietudine il sorgere di un'entità statale cosacca, che avrebbe ancor di più aggravato la crisi della Repubblica Polacca, che fino a pochi anni prima era stata una grande potenza.

Andrea Valiero, Battista Nani, Alberto Vimina, Pietro Gazzotti, Galeazzo Gualdo Priorato, Maiolino Bisaccioni. Sono questi i nomi dei principali storici veneziani, che dedicarono alla Repubblica Polacca una parte rilevante delle loro opere, che videro la luce verso la metà del XVII secolo. In esse venivano descritte le condizioni dello stato, il suo sistema di governo, la sua forza — o piuttosto la mancanza di forza — in campo economico; vi veniva criticata la *szlachta*, il suo disdicevole comportamento durante le diete, la sua mancanza di interesse per la guerra, l'incapacità di affrontare i cosacchi. L'insurrezione di Chmielnicki veniva paragonata alla rivoluzione inglese. Ma soprattutto ci si doleva del fatto di non essere riusciti ad acquisire nella lotta con i Turchi — la Polonia ed i cosacchi.

Gli autori delle opere sulla guerra civile in Europa mettevano al corrente i loro lettori della difficilissima situazione nella quale si era venuta a trovare Venezia nella sua solitaria lotta.